Nr. 308 Poniedziałek, dnia 10 listopada 1930 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok IV

HASŁO ŁÓDZKIE

PRENUMERATA: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10. Zamiejscowa zł. 5. Zagraniczna zł. 8 Odnoszenia do domu 40 groszy. Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

OGŁOSZENIA: W tekście 50 gr., nadesłane 40 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam (strona 4 łamy). Zwyczajne 12 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 10 łamów). Nekrologi po 40 gr. za wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo.

Konto czekowe w P.K.O. Nr. 65,210

Ogłoszenia firm zamiejscowych o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Pomyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

BOJÓWKI NIEMIECKIE NA POGRANICZU

Niemcy muszą „strzec" granicy przed „falą polską"

BERLIN, 9.11. Prowokacje niemieckie na pograniczu wschodniem dosięgły swego szczytu w zgromadzeniu niemiecko-narodowych, zwołanem w Bytomiu, dla zamanifestowania agresywnych tendencji, zwartych w nowym kursie polityki niemieckiej. Niemiecko-narodowy poseł do Reichstagu, dr. Kleiner, wystąpił zupełnie otwarcie na tem zgromadzeniu, żądając rozpoczęcia na szeroką skalę zakrojonej akcji organizowania bojówek Grenzschutzu, które miałyby „strzec" granicy niemieckiej przed falą polską. Niechybnie wezwanie to, rzucone jako rękawica stronie polskiej, pochwalone będzie w kołach nietylko niemiecko-narodowych, lecz również innych, bardziej ku centrum i lewicy zbliżonych. Wiadoma rzecz, że Grenzschutz istnieje już oddawna w odmiennej formie w postaci bojówek stahlhelmowych, Wehrwolfu i Wikingów, żerujących na obszarach pogranicznych i urządzających systematyczne napady na osiedla polskie. Chodzi więc tylko o otwarte zademonstrowanie woli bojowej, którą niemiecko-narodowi wysuwają jako hasło dla innych stronnictw, „orjentujących się podobnie jak nacjonaliści ku wschodowi". Grenzschutz, idący w ślady osławionego Oberlandu, będzie miał więc niejako podstawy formalne do rozpoczęcia swej akcji zupełnie otwarcie. Niemiecko-narodowi i hitlerowskie organy witają to rzucenie rękawicy w stronę Polski, jako zapowiedź nowego kursu agresywnego w stosunku do „sąsiada wschodniego". Jeżeli rząd Rzeszy nie zdobędzie się na energję i nie zażąda zupełnie otwarcie przyznania Niemcom praw do jawnych zbrojeń — piszą niemieckie dzienniki nacjonalistyczne — to wówczas przeważająca część społeczeństwa niemieckiego — która wolę swą zadokumentowała wyraźnie w ostatnich wyborach do Reichstagu przejdzie do „akcji samoobrony" i rzuci na szalę wypadków organizacje bojowe, idące pod znakiem Grenzschutzu. Dla na wypadek ten, nie będący jedynym w łańcuchu prowokacji niemieckich w stosunku do Polski, winien być ostrzeżeniem, że koła dziś prym w akcji antipolskiej, nie śpią i przygotowują atak koncentryczny w stronę ziem pogranicznych.

UROCZYSTE OTWARCIE

magistrali kolejowej na linji Bydgoszcz — Gdynia

GDYNIA, 9.11. W dniu dzisiejszym nastąpił drugi akt uroczystości związanych z poświęceniem i otwarciem ruchu osobowego i towarowego na zbudowanej wielkiej magistrali kolejowej, łączącej G. Śląsk z Gdynią, mianowicie uruchomiony został drugi odcinek tej linji prowadzącej od Nowej Wsi Wielkiej przez Bydgoszcz do Gdyni. W dzisiejszej uroczystości wzięli udział przedstawiciele rządu minister komunikacji inż. Kühn, minister Pracy i Opieki Społecznej Prystor, minister Rolnictwa Janta-Połczyński, wiceminister Przemysłu i Handlu Kożuchowski, generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej minister Strasburger, prezesi dyrekcyj kolejowych — w Poznaniu p. Ruciński i w Gdańsku p. Dobrzycki oraz wszystkie te osoby, które brały udział w uroczystości dnia poprzedniego przy otwarciu odcinka Herby Nowe — Zduńska Wola.

Należy stworzyć taką konstytucję

któraby odpowiadała potrzebom państwowości polskiej

TORUŃ 9, 11. Dnia 8 b. m., wieczorem w teatrze Miejskim w Toruniu odbyła się wielka akademja polityczno - gospodarcza, na której p. minister Rolnictwa dr. Leon Janta Połczyński wygłosił odczyt o sytuacji gospodarczej.

Po zagajeniu akademji przez sekretarza rady Zrzeszeń Gospodarczych dr. Józefa Rzóskę przemówił minister Rolnictwa Połczyński:

„Proszę się odemnie nie spodziewać wygłoszenia mowy wyborczej. Ja dziś odwykłem od apelowania do uczuć ludzkich; kiedyś, przed wojną, kiedy nas łączyły przedewszystkiem uczucia, to umiałem, dziś natomiast nie do uczuć będę odwoływał się, tylko do rozumu. To jest znacznie trudniejsze i mniej efektowne, lecz musimy przywyknąć do tego, ażeby sprawy tak poważne, jak te, których rozwiązanie czeka nas, rozwikłać tym jedynym środkiem, jakim jest rozum. Rozróżniam kwestje rozumu i kwestje uczuć; sprawy uczuciowe są sprawami narodowemi, sprawami rozumu — to państwo, gospodarstwo. Myśmy w historji naszej dali zawsze dowody bardzo silnego napięcia uczuć narodowych, obok tragicznego zaniku myśli państwowej, myśli gospodarczej.

„Kiedy po powstaniu nowego państwa polskiego — ciągnie dalej mówca — powołano przedstawicieli do uchwalenia konstytucji, to znowu ta sama klątwa, która ciążyła na nas od zarania dziejów, zaznaczyła się w sposób tragiczny. Naród — może nie w złej woli — ustanowił sobie konstytucję, przy której państwo istnieć nie może, powiem więcej, że zostało ono zniszczone. Bowiem konstytucja ta jest wymierzona przeciwko silnej władzy centralnej, która stwarza właśnie treść tego, co rozumiemy przez państwo. Już w roku 1921 zrozumiano, że na takiej podstawie, jaką jest konstytucja marcowa, państwo utrzymać się nie może. W Izbach ustawodawczych pojawili się ludzie, którzy nie jako jednostki, lecz jako przywódcy decydowali o coraz to nowych kombinacjach. Kombinacje te były całą treścią ówczesnej gry parlamentarnej.

Postanowienie konstytucji, że wyborca nie głosuje na danego posła, lecz na listę, której sam nie kontroluje, pociągnęło za sobą takie następstwa, że poseł po wyborze nie liczy się ze swoim wyborcą, lecz tylko z partją lub klubem. Nawet partje, liczące po 100 posłów, były zupełnie bezsilne wobec swoich prezydjów.

Następnie minister Połczyński wykazał różnicę między ustawą a prawem, nawiązując do zarzutów opozycji, iż zamach Marszałka Piłsudskiego był pogwałceniem ustawy. „Musimy rozróżnić — mówił on — pomiędzy tem, co jest prawem, a tem co ustawą. Poczucie prawa każdy ma w sobie. Kto się temu poczuciu prawa sprzeniewierzy, ten jest człowiekiem niskim. Zupełnie czem innem jest przekroczenie ustawy. Ustawy obowiązują nas wszystkich w prywatnem życiu. Jeżeli Panowie przyjrzą się historji, to przekonają się, że bardzo duża część wielkich czynów historycznych nie była niczem innem, jak łamaniem ustaw. Ustawą były rozbiory Polski, łamaniem ustaw — powstania polskie; one się zwracały przeciwko pisanej ustawie, we wszystkich formach prawnych obowiązującej. A jednak któż by śmiał stwierdzić, że powstania polskie były łamaniem naszego wewnętrznego poczucia prawa? Przeciwnie, były one wykonaniem prawa, skierowanem przeciwko ustawie. Czemże jest dzisiejsza ustawa sowiecka; a więc mordy i pożogi? Są one w zupełnej zgodzie z ustawą. W dzisiejszych czasach rządy nie dopuszczają się t. zw. „łamania ustaw, dlatego, że niema nic łatwiejszego, jak w sposób zupełnie legalny przeprowadzić każdą ustawę.

Wszystkie sowieckie zarządzenia są ustawą, a jednak czyż uważalibyście Panowie, że jest to prawo? Wątpię! Czyżby się znalazł ktoś taki, któryby złamanie tej ustawy nie uważał za danie wyrazu swemu poczuciu prawa? My wszyscy, członkowie Izby, mieliśmy to wyczucie, że ustawa jest błędną, ale nie znalazł się nikt, ktoby miał odwagę wyciągnąć z teko konsekwencję, która mogłaby wyprowadzić z pułapki. Odwagę tę miał Marszałek Piłsudski. Od nas dziś zależy, czy te nowe szanse, które otwierają się przed nami, będziemy umieli wyzyskać. Czy teraz, kiedy sprawa ta jest znowu otwarta, będziemy umieli ustanowić sobie nową konstytucję — KONSTYTUCJĘ TAKĄ, KTÓRA DAŁABY WYRAZ POTRZEBOM SILNEJ PAŃSTWOWOŚCI POLSKIEJ. .. (PAT)

Dr. D-ski

Z życia bałtyckich sąsiadów

ESTONJA

BUDŻET PAŃSTWOWY.

Projekt budżetu na rok 1931 przewiduje: dochody zwyczajne 83.771.416 koron, nadzwyczajne 1.099.498 koron; wydatki zwyczajne 87,739,075 koron, nadzwyczajne 8.152.840 koron. Stoi tedy przed ministerstwem skarbu ciężkie zadanie doprowadzenia do równowagi wydatków i dochodów.

FINLANDJA

BUDŻET PAŃSTWOWY.

Wskutek kryzysu gospodarczego zmniejszyły się dochody państwowe w b. r. o 550 miljonów marek fińskich. Niema żadnej nadziei, by w następnym roku sytuacja gruntownie się poprawiła. Wskutek tego postanowiono silnie zredukować wszelkie wydatki i szukać nowych źródeł dochodów. Jako takie przewidziano: zmianę taryfy celnej, podwyższenie podatku od piwa i wyrobów tytuniowych. Tym sposobem zostanie osiągnięta wedle przewidywań ministra skarbu równowaga budżetowa.

LITWA

KONFERENCJA DYREKTORÓW TEATRÓW BAŁTYCKICH.

Onegdaj odbyła się w Kownie dwudniowa konferencja dyrektorów teatrów bałtyckich. Wzięli w niej udział wszyscy dyrektorowie Estonji, Litwy i Łotwy.

Radzono nad środkami usunięcia kryzysu teatralnego i ułożeniem wytycznych co do wzajemnej wymiany artystów i występów zespołów teatralnych w zaprzyjaźnionych państwach.

KATEDRA WŁOSKIEGO JĘZYKA.

Na uniwersytecie Kowieńskim ufundowano katedrę języka i literatury włoskiej. Prelekcje objął p. Micheli, który przed kilku dniami przybył z Włoch do Kowna. Opanował on dość dobrze język litewski i będzie się nim posługiwał w wykładach o literaturze włoskiej.

TEGOROCZNE ZBIORY.

Według obliczeń biura centralnego ministerstwa skarbu wyniki żniw w porównaniu z r. 1929 są następujące:

W 1000 tonach	1930		1929
Pszenica	297.000	—	254.000
Żyto	630.000	—	589,000
Jęczmień	226,000	—	267.000
Owies	367,000	—	440,000
Kartofle	1.746.000	—	1.853.000

KATASTROFALNY STAN GOSPODARCZY.

Według danych biuletynu Banku Państwowego w Kownie stan gospodarczy na Litwie we wrześniu r. b. znajdował się pod znakiem ogólnego, ciężkiego przesilenia gospodarczego. Ceny artykułów rolnych spadły do niebywale niskiego poziomu, a wynikłe stąd zubożenie ludności, w 70% rolniczej — wpłynęło na znaczny spadek konsumcji we wszystkich dziedzinach. Bezrobocie w miastach dochodzi do dużej jak na litewskie stosunki liczby 30 tys. osób. Eksport produktów hodowlanych i drzewa wybitnie zmalał, co wpłynęło na stagnację w Porcie Kłajpedzkim. Jako jedno z wyjść z sytuacji Bank Litewski podaje „zmiany dotychczasowej polityki gospodarczej rządu" nie mówiąc jednak bliżej o rodzaju tych zmian.

POWSZECHNY SPIS GOSPODARSTW ROLNYCH.

Gabinet Ministrów zatwierdził przepisy w sprawie wykonania ustawy o powszechnym spisie gospodarstw rolnych w państwie litewskiem.

Spis gospodarstw prowadzi Centralne Biuro Statystyczne. Biuro ułoży szczegółowy program spisu, opracuje uzyskany materjał oraz ogłosi wyniki.

Wiadomości o gospodarstwie udziela faktyczny jego kierownik. Osoba, która odmówi udzielenia potrzebnych informacyj lub udzieli nieprawdziwe wiadomości, podlega karze w wysokości 250 lit.

Wzbronionem jest ogłaszanie uzyskanych wiadomości. Mogą one być wyzyskane tylko dla celów statystyki, ogłoszone zaś mogą być tylko w formie bezimiennej lub zbiorowej.

Spis zostanie dokonany w grudniu r. b. Zostaną zebrane wiadomości o obszarze rolnictwa, ziemi uprawnej, budynkach, zwierzętach domowych, drobiu, inwentarza oraz o sile roboczej.

WYNARADAWIANIE DZIECI POLSKICH.

Na 30 z górą tysięcy dzieci polskich na Litwie

niema ani średniej

polskiej szkoły powszechnej, utrzymywanej przez rząd lub samorządy. Z liczby 30,000 dzieci, tylko kilkaset może uczęszczać do polskich szkół prywatnych. Reszcie, zamknęły do nich drogę przepisy policyjne, a przymus szkolny skazał te kilkadziesiąt tysięcy dzieci polskich na zapisanie się do litewskich szkół rządowych, gdzie grozi im całkowite wynarodowienie.

Władze litewskie bowiem zakazały przyjmowania do szkół polskich dzieci, których rodzice mają wpisaną do paszportów narodowość niepolską. A przy wydawaniu paszportów nie pytano zainteresowanych o narodowość, ryczałtowo

zapisując dziesiątki tysięcy

Polaków jako Litwinów, obecnie zaś surowo zakazane jest zmienianie zapisów paszportowych.

Nie dość tego! Od dzieci, których rodzice szczęśliwym trafem figurują w paszportach, jako Polacy, żądane jest, jak to miało miejsce ostatnio w powiecie poniewieskim, przedstawianie świadectw, iż pochodzą one z legalnego małżeństwa.

Gdy zaś się uda przezwyciężyć te trudności formalne i zebrać dostateczną liczbę dzieci, posiadających w myśl litewskich przepisów, prawo do nauki po polsku, władze administracyjne niezwłocznie

starają się unieruchomić

polską szkołę prywatną, wysyłając z danej miejscowości mianowanego do niej nauczyciela. Zesłania dokonywane są bez dochodzenia i sądu, na podstawie anonimowych denuncjacyj i donosów.

Prywatne nauczanie dzieci w domach po polsku jest też uniemożliwione. Dzieci takie bowiem muszą składać wkońcu roku egzamin w litewskiej szkole rządowej i w razie niezłożenia go tracą prawo do prywatnego uczenia się w domu. Z drugiej strony nauczyciele prywatni w domach polskich i ich chlebodawcy bywają oskarżani i karani surowo za... prowadzenie tajnych szkół polskich.

Nie mając innego wyjścia pod groźbą represyj za łamanie przepisów o przymusie szkolnym ludność polska zniewolona jest oddawać swe dzieci do litewskich szkół rządowych, które

znieprawiają młode dusze,

zaszczepiając w nich nienawiść do języka i przeszłości, do narodu i państwa polskiego.

USTAWA O KAZANIACH KOŚCIELNYCH.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje projekt ustawy w sprawie uregulowania kwestji kazań, wygłaszanych w kościołach. Ustawa zakreśli granice na kazania, których nie będzie wolno przekroczyć, szczególnie nie wolno będzie poruszać polityki. Księża będą musieli wygłaszać kazania wyłącznie o charakterze religijnym.

PERSPEKTYWY NOWYCH UKŁADÓW HANDLOWYCH LITWY.

Jak informują „Liet. Zinios", po zakończeniu rokowań z Łotwą, Litwa rozpocznie rokowania z Estonją w sprawie zawarcia układu handlowego. Takie same rokowania zostaną rozpoczęte z Rumunją.

ORGANIZACJA MIESZCZAŃSTWA LITEWSKIEGO.

„Liet. Aidas", nawiązując do założenia „Związku Litwinów kupców, przemysłowców i rzemieślników", pisze między in.:

„Nie może być dwóch zdań, iż wszystkie klęski dziejowe Litwy w znacznej mierze pochodziły od tego, iż Litwa nie posiadała własnych miast narodowych oraz własnej warstwy kupieckiej, przemysłowej i rzemieślniczej.

Miasta zawsze były i będą ośrodkami postępu i kultury narodowej. Miasta ze swej strony kształciły i wychowywały wieś. Mieszczanie Litwy stanowili element obcy narodowi litewskiemu a często wrogi, zrozumiałem zatem być musi, iż nie mogli wychowywać wsi w duchu kultury narodowej.

Gdyby Litwa posiadała warstwę mieszczan Litwinów, problem wileński nie ułożyłby się dla Litwy tak fatalnie.

Odrodzenie Litwy stanowi swego rodzaju rewolucję. Wystąpiła przeciwko miastom, wyzwoliła się z ich wpływu i narzuciła im ideologję oraz kulturę narodową.

Tworzenie się warstwy mieszczan Litwinów posuwało się dotychczas powoli. Należy zatem z radością powitać założenie „Związku Litwinów kupców, przemysłowców i rzemieślników".

PRAŁAT OLSZEWSKI ZDJĄŁ DOBROWOLNIE SZATY KAPŁAŃSKIE.

Prałat Olszewski, skazany przez sąd okręgowy za zabójstwo Ustinowskiej, dobrowolnie zdjął szaty kapłańskie i zrzekł się przywilejów, przysługujących osobom duchownym.

ŁOTWA

KATEDRA JĘZYKA ŁOTEWSKIEGO W PARYŻU.

Z dniem 1, listopada została w Sorbonie otwarta katedra języka łotewskiego. Lektorem jest docent łotewskiego uniwersytetu, Chonval. Będzie on jedno półrocze wykładał w Paryżu, drugie zaś w Rydze.

WYNIKI ŻNIW

Wyniki tegorocznych żniw przedstawiają się b. korzystnie. W stosunku do r. 1929 produkcja żyta wzrosła o 35%, zaś pszenicy o 57%.

REGLAMENTACJA WWOZU LNU DO ŁOTWY.

Łotewski minister finansów wydał rozporządzenie, w myśl którego na wwóz każdorazowej partji lnu zagranicznego trzeba uzyskać pozwolenie. Zarządzenie to ma na celu zapewnić rolnikom większy zbyt lnu w fabrykach kraowych i zwracać się m. in. przeciw dość dużemu importowi lnu z Polski, sprowadzonego dla uszlachetnienia i dalszego wywozu.

SZWECJA

STARE KOMPOZYCJE MUZYCZNE.

Towarzystwo historyczno - muzyczne w Upsali rozpoczęło serję koncertów, składających się z sonat, symfonij i oratorjów z lat 1500 do 1700. Program obejmuje kompozycje tego okresu, znajdujące się w upsalskiej bibljotece uniwersyteckiej.

Ten zbiór starych utworów muzycznych ma pierwszorzędną wartość i może się śmiało mierzyć ze zbiorami Rzymem, Wiednia, Madrytu i Paryża. Zainteresowanie koncertami ogromne.

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Depresja gospodarcza daje się odczuwać coraz silniej. Produkcja się zmniejszyła, ceny spadają. Odnosi się to w pierwszej linji do eksportu. W sprzedaży wyrobów drzewnych napotyka się silną konkurencję rosyjską. Niepomyślne położenie gospodarcze w handlu zagranicznym dało się zauważyć zwłaszcza w drugim kwartale b. r.

GMINA BEZ PODATKÓW.

W szwedzkiej prowincji Delikarji istnieje gmina nazwiskiem O r s a, gdzie niema żadnych podatków komunalnych. Gmina jest właścicielem cennych obszarów leśnych których dochód pokrywają wszelkie wydatki. W. b. r. gmina Orsa nadwyżkę dochodów 115,665 koron szwedzkich.

NOWY BUDYNEK KASY CHORYCH W ŁODZI



P. wicem Hubicki przemawia podczas uroczystości otwarcia nowej lecznicy K. Ch.



KRONIKA

LISTOPAD
10
Poniedziałek

DZIS: Andrzeja
JUTRO: Marcina

Wsch. słońca g. 7 m. 4
Zachód „ g. 16 m. 15

Spis poborowych rocznika 1907-ego

W dniach 10, 11 i 12 listopada 1930 roku do spisu poborowych w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (ul. Piotrkowska 212), w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty od 8-ej do 13.30), winni się zgłosić mężczyźni, urodzeni w 1907 roku i następnych.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłosili się w oznaczonym wyżej terminie, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 29-go listopoda r. b.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisów, powinien być zameldowany w m. Łodzi i posiadać:

1) Dowód, w braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

2) Zaświadczenie o rejestracji.

3) Świadectwa szkolne i zawodowe, rzemieślnicy — cechowe.

Do zgłaszania się do spisów zobowiązane są również osoby, nie mogące udowodnić, że są obywatelami państwa obcego.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni się zgłosić do spisów we właściwym Urzędzie Konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia, powinien zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny oraz udowodnić załączonymi dokumentami swoje imię i nazwisko, datę urodzenia i miejsce, imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania), dokładny odres w miejscu (stałego) zamieszkania oraz w miejscu swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, zawód, względnie zatrudnienie, wykształcenie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innem wojsku lub formacji wojskowej oraz ewentuadne ułomności lub wady fizyczne.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się do spisu według podanych wyżej zasad, podlegają odpowiedzialności karnej z art. 97 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46/28, poz. 458), to jest karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6-ciu tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Zwalczanie wścieklizny

Magistrat m. Łodzi — Urząd Weterynaryjny — przypomina posiadaczom psów, nż psów nie należy puszczać samopas na ulicę, a to w celu zapobieżenia pokąsaniom ludzi i zawleczeniu do miasta wścieklizny.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) M. Rozenbluma (Cegielniana 12), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 96), J. Kłupty (Kątna 54), i L. Czyńskiego (Rokicińska 53). (p)

ŁÓDŹ PRZED WYBORAMI DO SEJMU i SENATU

Majstrowie fabryczni za Marsz. Piłsudskim

Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Żeromskiego Nr. 74, odbyło się nadzwyczajne zebranie majstrów fabrycznych przy udziale 700 osób.

Po zagajeniu zebrania prezes związku poinformował zebranych o dotychczasowej akcji ubezpieczeniowej majstrów fabrycznych oraz wskazał, że podczas ostatniej audjencji u ministra Pracy i Op. Społ. p. Prystora omawiana była sprawa definitywnego załatwienia ubezpieczenia majstrów jako pracowników, umysłowych.

Dalej referent wskazał, że p. minister Prystor potraktował postulaty delegacji związku majstrów bardzo przychylnie i przyrzekł, iż sprawy majstrów we wszystkich poszczególnych wypadkach będą rozpatrywane objektywnie.

Następnie wygłosił odczyt adw. Lilker na temat „Kto jest pracownikiem umysłowym". W godzinnem przemówieniu prelegent poddał szczegółowej analizie wszystkie ustawy socjalne dla pracowników umysłowych, wyjaśniając znaczenie poszczególnych artykułów wspomnianych ustaw.

W końcu przemawiał prezes Rady Grodzkiej Bezp. Bloku p. Najder, wygłaszając referat o obecnych wyborach do Sejmu i Senatu.

W konkluzji swego przemówienia mówca wskazał, iż każdy obywatel Polski, któremu leży na sercu dobro kraju powinien iść za Rządem Marszałka Piłsudskiego oddając głos podczas wyborów na Jego listę. (p)

17 wieców B.B.W.R. odbyło się w ciągu dnia wczorajszego

Przebieg wczorajszego dnia w Łodzi był nagoół spokojny. Z pomiędzy przeszło 60 wieców, które zostały zwołane przez stronnictwa polityczne, olbrzymia większość przeszła zupełnie spokojnie. W sobotę komuniści przy pomocy ulotek usiłowali zebrać wiec na Wodnym Rynku, ale do wiecu nie doszło z tego powodu, że na rynek.... nikt się nie zjawił.

Olbrzymią frekwencją cieszyły się natomiast wiece B. B. W. R., zwołane w licznych punktach miasta. W kinie „Casino" odbył się wiec kociet przy wypełnionej sali. Przemawiała p. Żuławska z Warszawy, oraz pp. Marczyńska i Nawrocka z Łodzi. Jednogłośnie przyjęto rezolucję głosowania na listę Nr. 1. Popołudniu odbył się wiec kobiet przy ul. Głównej Nr. 31. Po przemówieniach pp. Dziamarskiej, Nawrockiej i in. przyjęto entuzjastycznie rezolucję głosowania na listę Nr. 1.

W kinie „Rekord" obradowało Zjednoczenie Narodowe Mocarnej Polski. Przemawiali pp. prezes Najder, prof. Grafczyński, Zacharowski, Kubalak, Kotynia i in. Przy grzmiących okiaskach obecni opowiedzieli się za listą Bezpartyjnego Bloku. Identyczne rezolucje przeszły na wiecu tegoż Zjednoczenia w kinie „Era". Referowali pp: Kozanecki, Błaszczyński i St. Sikuciński.

NPR.-lewica urządziła kilka wieców w różnych punktach miasta. Na wiecu w „Bajce" wobec 1,000 robotników przemawiał pos. Waszkiewicz. Obecni na sali komuniści usiłowali również przemawiać, jednakże obecni nie dopuścili ich do głosu, wołając: „Do Moskwy, pętaki". Uchwalono głosować na listę Nr. 1 i domagać się od rządu najszybszego przeprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość.

Taką samą rezolucję uchwalono na wiecu NPR.-lewicy w kinie „Mimoza". Przemawiali pp: inż. Wojewódzki, Galiński i Andrzej Kazimierczak. Opozycja w postaci komunistów i PPS. CKW. nie zabierała głosu, choć przedstawiciele ich znajdowali się na sali.

W obecności 500 osób odbył się wiec budowlarzy przy ul. Głównej Nr. 31. Przemawiali dr. Samborski, Modrzejewski i in. Przyjęto rezolucję głosowania na listę B. B. W. R.

Liga Mocarstwowego Rozwoju Polski urządziła w swym lokalu wiec urzędników państwowych. Jednogłośnie uchwalono głosować na listę Nr. 1.

Właściciele nieruchomości obradowali w kinach „Raj" i „Bajka". Przemawiali pp. Wolczyński, inż. Pałaszewski, dr. Szymmel.

NOWE WŁADZE w Resursie Rzemieślniczej

W dniu wczorajszym o godzinie około 11,30 odbyły się nowe wybory do zarządu w „Resursie Rzemieślniczej", które trwały do godziny 12,30 w południe.

Zainteresowanie wyborami było bardzo nikłe, gdyż na prawie że 600 członków „Resursy" przybyło zaledwie 236 osoby by oddać swe głosy.

Do prezydjum wybrano p. Stanisława Kopczyńskiego, zaś na asesorów p. Arendarskiego i p. Wacława Kopczyńskiego.

Po zebraniu kartek z głosami, komisja skrutacyjna w osobach pp. Zygmunta Rabego, Henryka Konarzewskiego, Andrzeja Antczakowskiego, Antoniego Chmiela i Antoniego Suwalskiego przystąpiła do obliczenia głosów.

Około godziny 9,30 wieczorem głosy zostały obliczone, przyczem do zarządu weszli większością głosów: Władysław Wagner (196 głosów), Stanisław Kopczyński (172), Józef Jakubiec, (161), Wacław Kapczyński, (146), Stanisław Majewski (136), Stanisław Korczak, (121), Zygmunt Raabe (115), Andrzej Lewandowski (115), Henryk Konarzewski (114), Modest Sobociński (110), Franciszek Urbański (80), Szczepan Glazer (78).

Wiec federacji Z. O. O. w „Capitolu"

W dniu wczorajszym w sali kinoteatru „Capitol" przy ulicy Zawadzkiej odbył się wiec zwołany przez Grodzką Federację P. Z. O. O. przy udziale około 1500 osób.

Po wysłuchaniu przemówień pp. Berkowicza i Kubiaka zebrani przyjęli jednocześnie następującą rezolucję:

„Zebrani w ilości około 1500 osób w kinoteatrze „Capitol" w dniu 9 listopada r. b. byli wojskowi uchwalają: 1) poprzeć wszelkiemi siłami wysiłki Marszałka Piłsudskiego, idące w kierunku uporządkowania stosunków wewnętrznych, zmiany Konstytucji, stworzenia w Polsce silnej władzy wykonawczej oraz trwałych podstaw pod dalszy rozwój wielkomocarstwowy Polski. 2) celem zewnętrznego zamanifestowania swego stosunku do państwa oraz do swego Wodza Marszałka Piłsudskiego, głosować jawnie w dniu 16 i 23 listopada r. b. 3) Jeżeli my byli wojskowi, budowaliśmy Polskę naszą krwią i ofiarami życia, tembardziej dziś dbać musimy o to, aby warcholstwo i jurgielnictwo zostało raz na zawsze z życia wewnętrznego wyplenione, by w życiu publicznem zwyciężyły cnoty żołnierskie i obywatelskie. 4) Wpłynąć wszelkiemi środkami na pozostałą część społeczeństwa, aby również oddała swe głosy w dniach 1 i 23 listopada na listę Nr. 1, którą prowadzi Wódz Narodu. (p)

Kandydat 4-ki wygwizdany

W sobotę w lokalu „Polskiej Pracy" odbyło się zebranie sympatyków listy Nr. 4 oraz członków „Polskiej Pracy". Po zagajeniu głos zabrał czołowy kandydat łódzki Stronnictwa Narodowego, redaktor „Rozwoju", inż. Czajewski.

Mówca poruszał aktualne sprawy polityczne, co wzbudziło taki entuzjazm wśród obecnych, że wzruszenie objawiało się przeciągłym gwizdaniem i tupaniem.

Musiała wreszcie wkroczyć policja, która rozwiązała wiec i poprosiła obecnych o udanie się do domu.

Zebrania P.P.S. Fr. Rew.

W dniu wczorajszym na terenie naszego miasta odbyły się 3 wiece zwołane przez P.P.S. dawniej Frakcję Rewolucyjną.

Pierwszy w sali kinoteatru Zachęta, drugi w sali kinoteatru „Sfinks", trzeci w lokalu kinoteatru „Świt" przy ulicy Pomorskiej 87.

Wiece te zgromadziły około 1500 osób które w rezolucji uchwalili głosować na r. P.P.S. dawniej Frakcja Rewo (p)

Monarchiści głosują za listą Nr. 1

Jak nas informują, w związku z niewystawieniem własnej listy, organizacja monarchistów w Łodzi głosuje na listę Nr. 1. (p)

Lutomiersk za B.B.W.R.

W dniu wczorajszym w Lutomiersku w sali straży ochotniczej odbył się wiec zwołany przez B. B. W. R. i organizację byłych wojskowych przy udziale 500 osób. W prezydjum zasiedli pp. Dzieniakowski, Gąsiorowski i Filipiak.

Po przemówieniach wygłoszonych przez Stasiaka (B. B. W. R.) i Wielozierskiego (organizacja byłych wojskowych), zebrani jednogłośnie uchwalili głosować na listę Nr. 1, na czele której stoi Wódz Narodu Marszałek Piłsudski.

Sprostowanie, które nie przekonywuje

Magistrat ogłosił w prasie „sprostowanie“ w sprawie ostatniego naszego artykułu o nieudolnych magistrackich próbach prowadzenia gospodarstwa rolnego. „Sprostowanie“ to jest wprawdzie wzorem sprytnego i wykrętnego traktowania kwestji, ale mija się całkowicie z prawdą.

Zadaliśmy pytanie magistratowi, w jakim celu nabył majątek Rszew, gdzie prowadzone jest gospodarstwo rolne, pochłaniające ogromne sumy. Na to magistrat odpowiada, że w Rszewie znajdują się pokłady gliny, z której można wyrabiać keramit.

Czy keramit się tam wyrabia?

Nie. Więc pocóż było kupować? Gdyby chodziło o tereny, gdzie można wyrabiać rozmaite rzeczy, które wedle teoretycznych dociekań są pożyteczne, a nawet rentowne, możnaby Magistratowi polecić zakup jeszcze kilkudziesięciu kopalni majątków. Chodzi jednak o to, że Łódź nie ma pieniędzy na nabywanie za drogie pieniądze obszarów, z których nie ma pożytku, a gdzie rosną... gruszki na wierzbie...

Możeby Magistrat lepiej powiedział z jakich pieniędzy nabył Rszew i wiele płaci procentów za zaciągniętą na Rszew pożyczkę?

Co się tyczy deficytów gospodarki rolnej, to i tu Magistrat popełnił delikatnie mówiąc „nieścisłość“. Mianowicie połączył w jedną całość globalną wszystkie majątki i powiada: „Deficyt został spowodowany inwestycjami“.

Możnaby wprawdzie zapytać, po co obiono inwestycje, skoro samo kupno było bezcelowe, ale można także podzielić ową gospodarkę rolną na rachunki poszczególnych majątków i dopiero wtedy jasno wyjdą na wierzch powody deficytów.

Do Rszewa wpakowano z biednej kasy miejskiej do dn. 1 kwietnia 1929 r. blisko 174.000 zł., głównie na inwestycje, ponieważ niepotrzebnie kupiony majątek objęty został przez miasto w stanie wprost rozpaczliwym. Co będzie z tem dalej — niewiadomo, spodziewać się jednak należy dalszych deficytów, zresztą, zwykłych w dzisiejszych czasach w gospodarce rolnej.

Nawskroś deficytowy natomiast jest majątek Romanów, również niepotrzebnie nabyty.

Co się tyczy trzeciego majątku — Łagiewniki, to wprawdzie można wytłomaczyć jego nabycie względami rzeczowemi, lecz natomiast wiele do życzenia przedstawia gospodarka. Gospodarstwo leśne, prowadzone tam, nie daje żadnych zysków. Na przestrzeni natomiast 40 morgów, wydzielonej pod nazwą Skotniki, prowadzi się gospodarstwo rolne, wybitnie deficytowe, gdyż z uzyskanych dochodów nie można nawet pokryć kosztów utrzymania koni i 2 woźniców.

Magistrat chwali się w swem „sprostowaniu“, że nabyte majątki są dziś więcej warte, niż wynosi cena kupna. Sądząc z ogólnej tendencji cen ziemi, a szczególnie ziemi źle gospodarowanej, w którą trzeba włożyć dużo gotówki — tak nie jest. Ale w tej chwili nie o to chodzi. Magistrat nie istnieje w tym celu, aby robił „dobre interesy“ i kupował na zapas kopalnie klinkierytu. Magistrat powołany jest do celowej i oszczędnej gospodarki. Jeśli podajemy krytyce jego poczynania i gospodarkę, to tylko dla tego, że nie jest ona ani celowa, ani oszczędna.

Magistrat w swej obronie operuje ogólnikami i „klinkierytową“ przyszłością. My operujemy faktami i cyframi.

Wydaje nam się że najbliższy zarząd miejski zrobi najlepiej, jeśli pozbędzie się wogóle rolnego dziedzictwa i sprzeda majątki ze stratą choćby, aby tylko uniknąć stałego zabójczego deficytu.

Dlaczego stare panny nie mogą znaleźć pracy?

Onegdaj odbyło się w Chicago posiedzenie Związku kobiet pracujących zawodowo, na którem postanowiono upoważnić znaną działaczkę ruchu kobiecego p. Lilianę Gilbreth, która jest przytem inżynierem przemysłowym do przeprowadzenia ankiety, dającej odpowiedź na pytanie, dlaczego kobiety starsze, poczynając od wieku lat 40 z trudem znajdują stałą pracę.

P. Gilbreth opracowała wespół z miss dr. Lucillą Long niezmiernie ciekawy referat, który przedstawiła na następnem posiedzeniu związku. Okazuje się, że w poszukiwaniu odpowiedzi, obie panie zwróciły się do kierowników rozmaitych przedsiębiorstw, m. in. wielkich biur pośrednictwa pracy. Wszędzie otrzymywano mniej więcej te same wyjaśnienia, sprowadzające się do twierdzenia, że przyczyną tego niepomyślnego stanu rzeczy są w większości wypadków same starsze panie.

Są to — jak stwierdzono — osoby wiecznie niezadowolone, którym przeszkadza wentylacja, dla których światło jest za silne lub za słabe, czas pracy za długi. Osoby tej kategorji rekrutują się czasem z pośród panien, które przekroczyły dopiero trzydziestkę.

Takim osobom wydaje się zawsze, że młode pracownice, panny i podlotki korzystają z nieuzasadnionych łask i względów, za mało lub wogóle nie pracują, że drwią sobie z osób starszych, zwłaszcza niezamężnych.

Najgorzej przedstawia się sytuacja z personelem mieszanym, złożonym ze starszych i młodszych panien, tudzież młodych ludzi. Dyrektor jednego z takich biur oświadczył, że praca z takim personelem była jest po pewnym czasie prawdziwym ogrodem udręczeń.

Okazuje się więc, że jeśli trzy czwarte tego rodzaju biur może zagrażać mieszczą, to winna jest temu pozostała jedna czwarta hipohondryczek, maniaczek i za zdrośnic.

Nóż w sercu kochanki

Krwawa bójka przy ul. Suwalskiej

W domu przy ulicy Suwalskiej Nr. 19, w charakterze sublokatorów zamieszkiwali u niejakiej 65-letniej Marjanny Koper, kochankowie, a mianowicie: 36-letni Lipowiecki Stanisław z zawodu blacharz i 44-letnia Stanisława Sabela.

Między kochankami wynikały dość często sprzeczki i scysje, które niejednokrotnie kończyły się bójką. Sprzeczki te, powstawały wskutek tego, że Lipowiecki zaniedbywał się w pracy, a przebywał całemi dniami w knajpie.

W dniu wczorajszym znów o godzinie 4-ej po południu przybył do mieszkania kochanki w stanie nietrzeźwym, i wszczął sprzeczkę z Sabelą, wczasie której wydobył nóż kuchenny i zadał nim 3 głębokie rany Sabeli, tak iż ta ostatnia straciła przytomność.

W obronie bitej stanęła Marjanna Koper, która uderzyła Lipowieckiego butelką w głowę, raniąc go dotkliwie, broczący krwią Lipowiecki, rzucił się na staruszkę.

W międzyczasie zaalarmowani krzykami sąsiedzi, wywarzyli drzwi i obezwładnili Lipowieckiego. Powiadomiona o wypadku policja, wezwała lekarza pogotowia, który po przybyciu na miejsce stwierdził u Sabeli ciężkie uszkodzenie ciała, po udzieleniu pierwszej pomocy Sabeli, Koper i Lipowieckiemu pozostawił wszystkich na miejscu.

Lipowieckiego, zaś policja przytrzymała, aż do wytrzeźwienia, pociągając go do odpowiedzialności, za usiłowanie zabójstwa. (s)

——oOo——

Młodzież w hołdzie Pierwszemu Marszałkowi Polski

Doniosły zjazd „Orlęcia“ w Łodzi

W dniu wczorajszym o godzinie 9-ej rano pod przewodnictwem, prezesa zarządu wojewódzkiego Józefa Kuklińskiego, odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd „Orlęcia“.

Na zjeździe tym reprezentowane były wszystkie ośrodki, znajdujące się na terenie województwa łódzkiego w liczbie 87 delegatów reprezentujących, około 10,000 młodzieży.

Przedstawiciele wszystkich ośrodków zdawali sprawozdanie z dotychczasowej akcji przedwyborczej, z których wynika, że wszystkie ośrodki „Orlęcia“ znajdujące się na terenie województwa łódzkiego, wchodzą wskład komitetów wyborczych B. B. W. R.

Zkolei omówiona została sprawa przed wyborcza, którą referowali p. p. Michałkiewicz, Szewczyk, Grabowiecki i dyr. Samborski.

Po referatach i dłuższej dyskusji, przyjęto rezolucję, następującej treści:

1) Związek Polskiej Młodzieży pracującej „Orlę“, wyraża hołd i uznanie Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, za jego dotychczasowe trudy i wysiłki dla dobra najukochańszej naszej Ojczyzny.

2) Zgromadzenie stwierdzają, że tylko obóz zgrupowany dokoła Marszałka Piłsudskiego zdolny jest wyprowadzić Polskę z obecnego kryzysu gospodarczego a w Marszałku Józefie Piłsudskim zebrani widzą symbol potęgi mocarstwowej Polski i jej przyszłości i postanawiają jak jeden mąż na całym terenie województwa łódzkiego, prowadzić agitację wśród najbliższego otoczenia na rzecz listy Nr. 1, oraz wzywają tych którzy bronili Polskę w roku 1920, przed najazdem bolszewickim, aby skupili się pod sztandarami wodza Józefa Piłsudskiego. (s)

——oOo——

Teatr Rewji Kameleon

Pod znakiem walca

Wystawiona przez nowe kierownictwo teatru „Kameleon“ rewja p. t. „Pod znakiem walca“.

Obfitując w moc malowniczych scen tryskających humorem i życiem oraz pięknemi dekoracjami.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje inscenizacja śpiewno-taneczna p. n. „Arlekinada“ odzwierciedlająca życie doby współczesnej w przeróbce scenicznej w wykonaniu pp. Orlińskiej, Suwalskiego oraz pary baletowej Cesarska-Szymański.

Jedynie dekoracje w II-ej części nie stoją na wysokości zadania.

Prym w rewji dzierży p. Janka Leonowicz, której brawurowa gra, oraz i uroda porywa słuchaczy. Niemniejszy sukces zdobywa reżyser p. Bolesław Orliński, który zagrał wraz z nim w „Arlekinadzie“ jak i w „Sielance“ świetnie wywiązał się z swych ról. Pani Liszewska oraz p. Suwalski w scenie „Taka mała dziewczynka“, mając szerokie pole do popisu.

Pan Modrzeński, jako conferencier nawiązuje żywy kontakt między sceną a widownią, wzbudzając dorodną postacią i pięknymi modulacji głosu żywy aplauz publiczności, oraz dreszcze w sercach płci pięknej.

Nowo zaangażowana para baletowa p. p. Cesarska-Szymański swemi popisami tanecznemi zaprezentowali się znakomicie.

Lopek Boruński jak zwykle cieszył się niezmiennym powodzeniem, jakkolwiek przy swych zdolnościach mógłby dać coś lepszego. Pani Waczyńska na ogół nie stworzyła nic ciekawego.

Dorodne postacie girlsów, oraz tym razem udane popisy taneczne uświetniają całość rewji. Orkiestra pod batutą p. C. Kantora, w niektórych cześciach programu niezbyt dobrze zgrana.

X.

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś poniedziałek i do czwartku włącznie występy świetnego artysty Józefa Węgrzyna, kreującego rolę tytułową w stylowej, przeplatanej tańcami i śpiewami efektownej komedji Asertisa „Casanowa“.

W piątek Józef Węgrzyn, którego występy stanowią prawdziwą rewelację artystyczną dla łodzian, odegra główną rolę w wojennej sztuce Sheriffa „Kres wędrówki“.

TEATR KAMERALNY

Dziś i jutro ciesząca się niesłabnącem powodzeniem szampańska komedja Verneuil'a „Fotel 47“ z Kossocką, Krzywicką, Krotkem i Szubertem w rolach głównych.

We środę „Święty płomień“. Ceny zniżone.

TEATR POPULARNY.

Dziś, jutro i pojutrze głęboko dramatyczna sztuka K. H. Rostworowskiego „Przeprowadzka“.

W czwartek „Proboszcz wśród bogaczy“ z J. Woskowskim.

Wszystkie miejsca po 1 zł.

Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

TEATR REWJI „KAMELEON“.

Dziś wielka premjera rewji p. t. „Tu znajdziesz męża“ z udziałem całego zespołu. Dekoracja art. mal. Wł. Nowakowskiego. Orkiestra pod kier. Kantora.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45 wiecz., w soboty, niedzielę i święta 3 przedstawienia o godz. 5.80. 7.45 i 9.45.

CO USŁYSZYMY PRZEZ RADJO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“.

Poniedziałek, dnia 10 listopada 1930 r.

11.58—12.05. Sygnał czasu z W-wy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie.

12.05—13.15. Muzyka z płyt gramof. Gramofon wygł. prof. dr. Michał Siedlecki (tr. z Krakowa). i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.20—15.50. Przerwa.

15.50—10.10. Lekcja języka francuskiego (tr. z W-wy).

16.15—16.45. Program dla dzieci starszych i młodzieży (tr. z W-wy).

16.45—17.15. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

17.15—17.40. „Bibljotekarska wiedza tajemna“ — wygł. dyr. Adam Łysakowski (tr. z W-wy).

17.45—18.45. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“ w Warszawie.

17.45—19.10. Rozmaitości.

19.10—19.25. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19.25—19.35. Płyty gramof. z W-wy.

19.35—20.00. Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy).

20.00—20.15. „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw omówi Henryk Mościcki (tr. z W-wy).

20.15—20.30. Feljeton p. t. „Z literatury o muzyce“ wygł. St. Niewiadomski (tr. z W-wy).

20.30—22.00. Operetka Lehara „Miłość cygańska“ (tr. z W-wy).

22.00—22.15. Feljeton p. t. „Ameryka w Polsce“ wygł. p. Czesław Łukaszkiewicz ,tr. z W-wy).

22.15—22.35. Muzyka z płyt gramof. z W-wy).

22.35—24.00.Komunikaty P. A. T., meteor., polic., sport. oraz muzyka taneczna z Warszawy.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA“.

Wtorek, dnia 11 listopada 1930 r.

10.15 Transmisja Mszy Polowej z Pola Mokotowskiego, cedebrowanej przez Ks. Biskupa Galla, z kazaniem Ks. Biskupa Bandurskiego Po nabożeństwie transmisja rewji wojskowej (tr. z W-wy).

13.00—13.05. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.

13.05—15.40. Przerwa.

15.40—16.00. Słuchowisko dla młodzieży „Listopadawe słońce“ — K. Koźmińskiego i I. Targa (tr. z W-wy).

16.00—16.40. Koncert z W-wy.

16.40—16.55. „Józef Piłsudski jako budowniczy Państwa Polskiego“ wygł. mjr. dr. Wacław Lipiński (tr. z W-wy).

17.00—18.40. Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji Warszawskiej.

18.40—19.05. Rozmaitości.

19.05—19.15. Komunikat Izby Przem. Hand. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast.

19.15—19.30. Przemówienie Gen. Kutrzeby (tr. z W-wy).

19.30—19.40. Płyty gramof. z Warszawy.

19.40—20.00. Kwadrans literacki.

20.00. Transmisja z Opery Warszawskiej. Po operze komunikaty: meteor., polic., sport.



Z SIERADZA i OKOLICY

Zawody P.W. w 10-tą rocznicę odparcia hord bolszewickich

W dniu 11 listopada br. w 10 rocznicę odparcia hord bolszewickich odbędą się zawody sportowe organizowane przez Powiatowego Kmdta P. W. na powiat sieradzki.

Poniżej podajemy program zawodów:

1) Zawody Marszowe:

Dnia 11 listopada r. b. punktualnie o godzinie 7-ej rano, odbędą się zawody marszowe na przestrzeni 10 klm. ze strzelaniem zespołowe na półmetku na strzelnicy wojskowej w Męce. Udział w— zawodach mogą brać zgłoszone w terminie do dnia 9 listopada r. b. włącznie zespoły po jedym z każdego zarejestrowanego stowarzyszenia p. w. w powiecnie, za wyjątkiem hufców szkolnych, po 6 zawodników w zespole, w wieku od 19 lat wzwyż.

Trasa marszu: Sieradz, Aleja Sienkiewicza, Aleja Kościuszki, Rynek, Szosa Zduńsko-WolskKa, Męka, strzelnica w Męce, gdzie każdy z zawodników zespołu (razem) odda 5 strzałów do wspólnej tarczy, w postaci strzeleckiej klęcząc, potem dalsza trasa marszu, pod mostem kolejowym przez Mękę i szosą Zduńsko-Wolską, Rynek — do szkoły powszechnej w Alejach Kościuszki, gdzie nastąpi przecięcie taśmy.

Start — godzina 7-ma z przed lokalu Związku Strzeleckiego, meta — ul. Kościuszki, przy szkole im. Reymonta w Sieradzu.

Zespoły startują w odstępach 10 minutowych. Kolejność startu — wg. numeracji zespołu.K

Zbiórka zawodników do badania lekarskiego — dnia 11 listopada r. b. godzina 6-ta w lokalu Związku Strzeleckiego.

Regulamin zawodów: zespół (6 zawodników) odbywa całą trasę krokiem marszowy (bieg niedopuszczalny). Rozciągnięcie zespołu dozwolone najwyżej do trzech długości zespołu. Ostatnie 1000 mtr. przed metą, to jest od słupka kilometrowego na szosie przed rz. Żegliną (będzie widoczna zielona chorągiewka) muszą zespoły maszerować do mety równym krokiem, w szyku zwartym. Zawodnik, zmuszony w czasie marszu do pozostania dla poczynienia jakiejkolwiek poprawki w umundurowaniu, względnie dla załatwienia potrzeb fizjologicznych, może dogonić swój zespół biegiem, jednak bez wyprzedzenia zespołu.

Przymusowy odpoczynek na strzelnicy łącznie z odbyciem strzelania — 10 minut. Zawodnicy osłabieni muszą odpadać. Nie wolno ich nieść, podtrzymywać, natomiast dozwolona jest pomoc przez niesienie karabinu, z wykluczeniem jednak ostatnich 1000 mtr. Minimalny skład zespołu, który nie podlega dyskwalifikacji, wynosi 5 zawodników. Zespół, który przybył na metę w pełnym składzie, otrzymuje dodatni punkt. Punktacje ustali i przeprowadzi komisja sędziowska, w skład której wejdą pp. Starosta Powiatowy — jako przewodniczący, ppor. Zielenkiewicz jako kierownik zawodów, oraz sędziowie: pp. Gitzer, Welnic, Piotrowicz, Jakóbski, Ciesielsk, Groszewski, Pisula, Sierosławski, Styczyński, Pacholczyk, Patorski, Ławiński, st. sierż. Zasada. Prócz tego, każdy zespół winien w podanym wyżej terminie zgłosić i posiadać swego kolarza i jednego członka komisji kontrolnej.

Posiedzenie komisji sędziowskiej, z udziałem wszystkich wyżej wymienionych PP. odbędzie się w dniu 10 listopada r. b. o godzinie 17-ej w lokalu P. K. U.

Ubiór i wyekwipowanie zawodników: mundury własne stowarzyszenia, pasy główny, ładownice i karabin. Ekwipunek wręczony będzie w lokalu Zw. Strzeleckiego, po ukończeniu zadania lekarskiego razem z numerami.

Nagrody wręczone zostaną po uroczystości odsłonięcia pomnika przez Pana Starostę.

2) Zawody Strzeleckie o mistrzostwo powiatu p. w. przeprowadzone zostaną w dniu 16 listopada r. b.:

a) strzelanie zespołowe i jednostkowe z broni długiej typu wojsk., odl. 100 mtr z trzech postaw, stojąc, klęcząc i leżąc, po trzy próbne i 5 strzałów z każdej postawy, dostępne dla członków stowarzyszeń p. w., ćwiczących na 11 stopień i rezerwistów (ofic. i szeregowych).

Możliwych punktów: zespół — 450, indywid. — 150 (ze wszystkich postaw).

b) Strzelanie zespołowe i jednostkowe z broni dozwolonej cal. 22 dla członków przedpoborowych jednostek p. w., hufców szkolnych i młodzieży żeńskiej, odległość 50 mtr., postawy jak poda (po trzy strzały próbne i 10 do tarczy w każdej postawie, bez podpórki) dotyczy rów nież pkt. a) z podziałem na klasy: I klasa — szkoleni w II stopniu p. w., II klasy — szkoleni w I stopniu p. w.

Udział i zgłoszenia: udział mogą brać wszyscy członkowie oddziałów p. w. hufców szkolnych, oraz członkowie stowarzyszeń p. w. żeńskich.

Kandydaci z listy Nr. 19
nie wiedzą o tem, że ich umieszczono na liście

Na liście Nr. 19 pod nazwą „Katolicki Blok Ludowy" figuruje nazwisko ks. Franciszka Gąsiorowskiego ze Zduńskie Woli.

Tymczasem dowiadujemy się, z wiarogodnych źródeł, że ks. Franciszek Gąsiorowski nie miał zamiaru kandydować na liście Nr. 19, czego dowodem jest że złożył władzom oświadczenie, w którem między innemi mówi:

‚Kategorycznie stwierdzam, że żadnej deklaracji wymaganej od kandydata do Semu nie podpisywałem. Ze zdziwieniem, w czasie przeglądu listy państwowej na posłów do Sejmu z okręgu Nr. 14, ujrzałem swoje nazwisko z dokładną datą urodzenia i miejsca zamieszkania. Dlaczego figuruje moje nazwisko jako kandydata do Sejmu nie wiem. Do Sejmu nie mam zamiaru kandydować."

Widać z tego że Chadecja, ukryta pod nazwą Katolicki Blok Ludowy miała duże kłopoty z zebraniem chętnych do kandydowania ze swojej listy, bo umieszczała nawet tych którzy kandydować nie chcieli i nie mieli zamiaru.

KTO LEPIEJ GRA?



Jeden gra na kobzie, drugi na loterji.

Auguste Achanne

RYWAL

Od kilku dni Berta była narzeczoną Lucjana. Odbyło się to, bez wielkich ceremonji. Pozwolono im widywać się codziennie, okazywać sobie wzajem różne uprzejmości i uśmiechać się do siebie obiecująco. Ach! miłe godziny sam na sam pod okiem pani matki. Berta opowiadała rzeczy obojętne, o domowych zwierzętach, służbie, ich zdrowiu, ich wadach. Lucjan słuchał uważnie, podkreślając jej zdania miną, uśmiechem lub gestem i okazując wielkie zainteresowanie dla wszystkiego, co plotła narzeczona.

Był jeden szczegół, którego Berta nie poruszała wcale: nigdy nie mówiła o sobie. Lucjan nie ośmielał się pytać z obawy, by nie okazać się niedyskertnym.

— Zobaczy pan — mawiała niekiedy — jakim jestem wzorem porządku!

A potem milkła. Lucjan, widząc, że lubi zwierzęta, wnioskował stąd, że Berta w sercu swem kryła skarby uczucia i czekał cierpliwie, by mu się objawiły; w międzyczasie, na życzenie narzeczonej, został członkiem stowarzyszenia opieki nad

Codziennie o jednej godzinie stawał

zwierzętami.

przed willą, gdzie mieszkała jego przyszła żona i przed naciśnięciem dzwonka wycierał nos, przygładzał włosy i sprawdzał nienaganność swego ubrania.

Wchodząc do salonu, widział odrazu bukiet, który rano przysyłał Bercie. Stał niewinnie w japońskim wazonie na konsoli w stylu Ludwika XV. a Lucjan za każdym razem czuł się dumn z miejsca, przeznaczonego dla jego kwiatów.

Berta, witając się z nim, mierzyła go spojrzeniem od stóp do głów, a potem zwolna i jednostajnie upływały godziny: w salonie na rozmowie i czytaniu; w ogrodzie na spacerach.

A Lucjan myślał:

— Co za śliczną będę miał żoneczkę! Zjadłbym ją, gdybym się nie powstrzymywał!

Wkrótce po zaręczynach były imieniny Berty. Między prezentami, jakie otrzymała, zwłaszcza dar od wujaska Ksawerego, zyskał jej uznanie: był to śliczny o rudawej szerści pies.

Berta przyjęła go jak dawnego znajomego; głaskała go, pieściła i odrazu znalazła dla niego nowe imię. Przezwała go Carro.

Berta spędziła cały wieczór z zabawie z psem i próbie tresury. Lucjan sam jeden w kąciku wściekał się w milczeniu. Z chwilą ukazania się psa, nikt nie zwracał na niego uwagi, a narzeczona mówiła do niego tylko po to, aby zmusić go do podziwiania Carra. ?

Pożegnał się, głęboko dotknięty, przeklinając Carra i cały ród psi.

Przypuszczał jednak, że będzie to tylko kaprys przejściowy, lecz omylił się. Berta, nie tracąc entuzjazmu, rozmawiała z narzeczonym tylko o swoim nowym ulubieńcu.

Lucjan zeszedł na plan drugi. Przenoszono nad niego rudego szworonoga, któremu brakowało „jedynie mowy". Tego już było zanadto!

Czas mijał, a wpływ Carra wzrastał z dniem każdym. Był nieodłącznym towarzyszem wszystkich wycieczek, asystował przy każdej rozmowie.

Skakał dookoła narzeczonych, ustawicznem szczekaniem przypominając o sobie, a gdy Lucjan rzucał mu energiczne: wynoś się! eBrta dąsała się, przywoływała psa z powrotem, zapraszając, by położył się przy niej.

Lucjan bolał nad tem, że piękne chwile marzeń i rozmów we dwoje zostały bez powrotnie zepsute przez niemiłego intruza, tę „rudą bestję", jak go nazywał. Trudno było o wymianę myśli, gdyż wśród najbardziej poetycznych wynurzeń Lucjana, Berta znienacka zwracała się do Carra i rzucając przed siebie kamień, wołała:

— Apporte!

Było to rozpaczliwe. Myśl o zbrodni, zabójstwie psa — na chwilę zaświtała w umyśle młodego człowieka. Czemu nie uwolnić się od tego rywala, równie przykrego, jak i groteskowego? eJdynie myśl o zmatwieniu Berty, którą kochał pomimo wszystko — przeszkodziła mu w tym zamiarze.

Pewnego dnia pies zachorował. Berta, witając narzeczonego, miała zaczerwienione oczy i strapioną minę. Ze smutkiem oznajmiła o tym przykrym wypadku:

— Carro zachorował! Był weterynarz!

Lucjan omal nie ryknął z radości. Pohamowawszy się, zapytał słodko:

— Czyżby dostał wodowstrętu?

— Wodowstrętu! krzyknęła Berta. — Co znowu! Przed chwilą wypił całą misę wody!

Po tygodniu choroba minęła. I wówczas Lucjan postanowił spalić za sobą mosty.

Poprosił narzeczoną o chwilę rozmowy i wyłożywszy jej obszernie wszystkie swoje pretensje, postawił jej ultimatum:

— Albo pies, albo ja!

— Sympatja pani dla psa jest obrażająca dla mnie — rzekł — i pojmuję pani, że znieść jej nadal nie mogę. Jeżeli kochasz mnie choć trochę, Berto, zwrócisz wujowi Carra.

— Rozstać się mam z psem? Nigdy! — odpowiedziała Berta bez namysłu.

— W takim razie ja się usunę. Namyśl się dobrze!

— Już się namyśliłam. Nigdybym nie zrobiła wujowi afrontu zwróceniem mu podarunku.

— Wobec tej odpowiedzi nie pozostaje mi nic innego, jak tylko usunąć się odrazu — czego nie zauważył Lucjan.

Berta na pożegnanie podała mu rękę. Narzeczony oddalił się wściekły i strapiony zarazem. Miał ochotę rozpłakać się jak małe dziecko. Wszystkie próby pogodzenia się okazały się bezowocne. Małżeństwo zostało ostatecznie zerwane.

Można jeszcze pogodzić się z myślą ustąpienia drugiemu mężczyźnie, ale psu... psu!!

Lucjan rozchorował się z tego powodu, o po dwóch tygodniach, gdy powrócił do zdrowia, pierwszą rzeczą było wycofanie się z listy członków towarzystwa opieki nad zwierzętami. Jednocześnie rozważał myśl stworzenia stowarzyszenia o zgoła odmiennych celach.



HASŁO SPORTOWE



Walne Zgromadzenie P.Z.B.

W Katowicach odbyło się w dniu wczorajszym walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego, któremu przewodniczył p. Baranowski. Wbrew przewidywaniom postanowiono pozostawić Polski Związek Bokserski, w Katowicach. Wybory dały następujące rezultaty: prezes dr. Saloni, wiceprezes: Sadłowski, sekretarz: Słaba, skarbnik: Wojtasiewicz, kapitan sportowy: Henryk Sadłowski, Członek Zarządu: Kociura.

Sukces pięściarzy Warty Poznańskiej

W Poznaniu odbyło się w niedzielę spotkanie bokserskie między Wartą a Punching Klubem z Magdeburga, które zakończyło się wspaniałym zwycięstwem poznańczyków w stosunku 14:2. Wyniki szczegółowe spotkania przedstawiają się następująco: Wolniakowski (W) bije na punkty Lidera, Forlański (W) bije na punkty Gertza, Warecki (W) bije na punkty Bara, Anioła (W) remisuje z Nechanbergiem, Arski (W) remisuje z Mialkem, Majchrzycki (W) zwycięża na punkty Schmidta, Wieśniewski (W) zwycięża Lindera, wreszcie Tomaszewski (W) bije przez k. o. Singera.

Tabela ligowa

1.	Wisła	21	30	50:34
2.	Cracovia	20	29	43:21
3.	Legja	21	28	59:25
4.	Warta	20	26	49:30
5.	Polonja	22	26	59:39
6.	Garbarnia	21	20	50:49
7.	Pogoń	20	18	34:33
8.	Ruch	20	17	30:42
9.	Czarni	20	17	21:37
10.	Ł. K. S.	21	15	38:39
11.	Ł. T. S. G.	21	12	23:64
12.	Warszawianka	21	10	23:66

Uwzględniony w tabeice mecz Ruch-Warszawianka 2:1 będzie najpewniej powtórzony.

Tabela o wejście do Ligi

		Gier.	pkt.	bram.
1.	Legja	2	3	4:3
2.	A. K. S.	1	1	2:2
3.	Lechja	1	0	1:2

Żadnego meczu nie rozegrał jeszcze 62 p. p.

O wejście do Ligi

W Poznaniu odbył się mecz o wejście do Ligi między AKS. (Król. Huta) i Legja, zakończony wynikiem remisowy 2:2 (1:1).

Zawody prowadził p. Hanke.

W ten sposób Legja poznańska nadal jest faworytem rozgrywek mając już 2 poważne mecze za sobą.

Z łódzkich boisk

GARNIZON — HAKOAH 4:1 (0:0).

W sobotę odbył się mecz piłkarski między Reprezentacją Garnizonu łódzkiego, a Hakoahem. Zwycięstwo odniosła drużyna wojskowa w stosunku 4:1, wykazując znaczną przewagę nad przeciwnikiem. Bramki zdobyli: Nykiel — 2, Steurman i Kaczmarek dla Garnizonu, a Kraicer dla pokonanych.

WIDZ. MANUFAKTURA — KOLUSZKOWSKI K. S. 5:1.

Ostatni mecz o mistrzostwo klasy C przyniósł zwycięstwo drużynie fabrycznej, która zdobyła tytuł mistrza i prawo awansu do klasy B.

FINAŁY MISTRZOSTW LIGI

LEGJA — Ł.K.S. 5:1 (3:0)

Rozegrany w dniu wczorajszym przedostatni mecz Ł.K.S.-u z serji walk ligowych z warszawską Legją zakończył się niespodziewanie wysoko przegraną łodzian. Żmudna i uciążliwa młocka mistrzostw ligowych przy jednoczesnej świadomości ustalonego miejsca w środkowej grupie tabeli, widocznie tak wpłynęła na stan psychiczny jednostki Ł.K.S.-u, że wczorajsza gra w niczem nie przypominała dawniejszego ich zapału ani też nie widać było chęci honorowego uzyskania wyniku. Należy stwierdzić, że szybka rezygnacja i niemniej powolne poddanie się losowi pokonanego spowodowały w pierwszym rzędzie tak wysoką ich porażkę. Pomimo że Legja jak wiadomo było jest znacznie lepszym zespołem piłkarskim od Ł.K.S.-u, to jednak łodzianie mogli wydać z siebie znacznie więcej, co zresztą pokazali tylko w pierwszym kwadransie drugiej połowy, a z pewnością wynik zawodów cyfrowo przedstawiałby się inaczej. U gospodarzy pierwsi załamali się pomocnicy. Napad jak zwykle bezradny. Pomimo wielu dogodnych sytuacji pod bramką gości nie był zdolny skutecznie ich wykorzystać. Obrona dostroiła się do całości, a nawet Cyl okazał się zupełnie słaby. Gracz ten już zrobił swoje, i powinien obecnie raczej szkolić innych i występować jedynie na zawodach towarzyskich. Bramkarz z powodzeniem mógł dwie bramki trzymać.

W drużynie Legji, która wystąpiła w składzie: Akimow, Ziemian Martyna, Przeździecki II, Cebulak Nowakowski, Wypijewski, Przeździecki I Nawrot, Ciszewski i Rajdek, nie było słabych stron. Na ogół drużyna wyrównana, przewyższająca swych przeciwników pod każdym względem. Technicznie doskonale wyszkolona, taktycznie imponowała widzom. Przebieg zawodów dość interesujący. Szereg ataków Legji kończy się w 8 m. powodzeniem w postaci strzelonej bramki przez Rajdka. W tym czasie Ł.K.S. ma dogodną pozycję — pustą bramkę do uzyskania gola jednak zaprzepaszcza ją Aldek.

Następują ponowne natarcia napadu gości, które rozbijają się o tyły łodzian. W 37 m. znowu prze napad Legji i Rajdek z podania Wypijewskiego usadawia piłkę w siatce poraz drugi. Niebawem gospodarze znajdują się pod bramką gości. Znowu dogodna opozycja do zrobienia punktu jednak bezskutecznie. Tymczasem Martyna odbija piłkę daleko poza połowę boiska, otrzymuje ją Rajdek, podciąga pod bramkę, zostaje jednak sfaulowany. Następuje rzut wolny silnie i celnie bity przez Martynę. Jegorow wypuszcza a Przeździecki z kilku metrów robi trzecią bramkę dla Legji.

Do przerwy wynik ten, pomimo wysiłku ze strony Ł.K.S.-u do uzyskania honorowego punktu pozostaje bez zmiany. Po przerwie następuje kwadrans lekkiej przewagi łodzian. Wysiłek podyktowany ambicją i silną wolą zdobycia bramki zostaje uwieńczony pomyślnym skutkiem strzelonego głową przez Króla w 10 m. upragnionego punktu. Za chwilę nadarza się Ł.K.S.-owi sposobność powiększenia wyniku z rzutu karnego, jednak nieudolny jego wykonawca Aldek marnuje pokładane nadzieje. Odtąd zaczyna się w drużynie łodzian pokazywać całkowita rezygnacja i niechęć do gry. Korzysta z tego Legja i niebawem Nawrot strzela czwartą *bramkę a przed końcem zawodów Ciszewski piątą.*

Sędziował p. Arczyński z Krakowa dobrze. Widzów ponad 2,000.

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA: Polonja - Garbarnia 5:1 (2:0). Łatwe zwycięstwo Polonji nad słabo grającą Garbarnią. Bramki dla zwycięzcy zdobyli: Malik 3, Suchocki i Pazurek II. Dla Garbarni honorową bramkę uzyskał Pazurek I. Sędziował p. Adamek. Widzów 3 tysiące.

KRAKÓW: Cracovia - Pogoń 3:0 (1:0) Cracovia, dla której spotkanie to posiadało kolosalne znaczenie grała niezwykle ambitnie i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Kossok I i Mitusiński 2. Sędziował j. Rosenfeld. Widzów 4 tysiące.

KRÓLEWSKA HUTA: Ruch - Warta 1:0. 17-to minutowa dogrywka przerwanego swego czasu spotkania ligowego przy stanie 2:1 dla Warty zakończyła się zwycięstwem Ruchu w stosunku 1:0. Jedyną bramkę zdobył Peterek. Ostateczny wynik meczu 2:2. Po dogrywce odbyło się spotkanie towarzyskie, które przyniosło zwycięstwo Ruchowi w stosunku **4:1 (1:1).**

LWÓW: Warszawianka - Czarni 2:0 (1:0). Przewaga Warszawianki, która grała nad wyraz ambitnie. Bramki padły ze strzałów Zwierza II i Junga. Czarni mieli bardzo słaby dzień. Sędziował p. Rumpler z Krakowa. Widzów około 2 tysięcy.

Strzeleckie mistrzostwa W.K.S.-u

W ciągu soboty i dnia wczorajszego na strzelnicy własnej, W. K. S. przeprowadził zawody w strzelaniu z broni długiej małokalibrowej i z pistoletów o wewnętrzne mistrzostwo klubowe oraz o państwową odznakę strzelecką. Udział w strzelaniu brało 20 zawodników i 5 pań. Wyniki w poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące:

Strzelanie z broni długiej mlklbr. na odległość 50 mtr. I m. st. sierż. Kuźemko pkt. 277 na możliwych 300. II m. kpt. Kłosowski pkt. 263, III m. por. Kuźnicki pkt. 258, IV m. ogn. Kuśmierz pkt. 256 i V m. por. Kochanowski pkt. 252.

W strzelaniu dla pań w tej konkurencji I m. zdobyła p. Kłosowska pkt. 246 na drugim miejscu p. Libertowa pkt. 192.

Strzelanie z pistoletów typu dowolnego na odległość 50 mtr. I m. por. Kuźnicki pkt. 355 na możliwych 600, II m. plt. Krawczyk pkt. 277 i III m. por. Krajewski pkt. 271. P. Kłosowska w tej konkurencji wystrzelała 296 pkt.

Rozdanie nagród, oraz ogłoszenie listy zawodników którzy osiągnęli minimum potrzebne do zdobycia państwowej odznaki strzeleckiej nastąpi w przyszłą niedzielę.

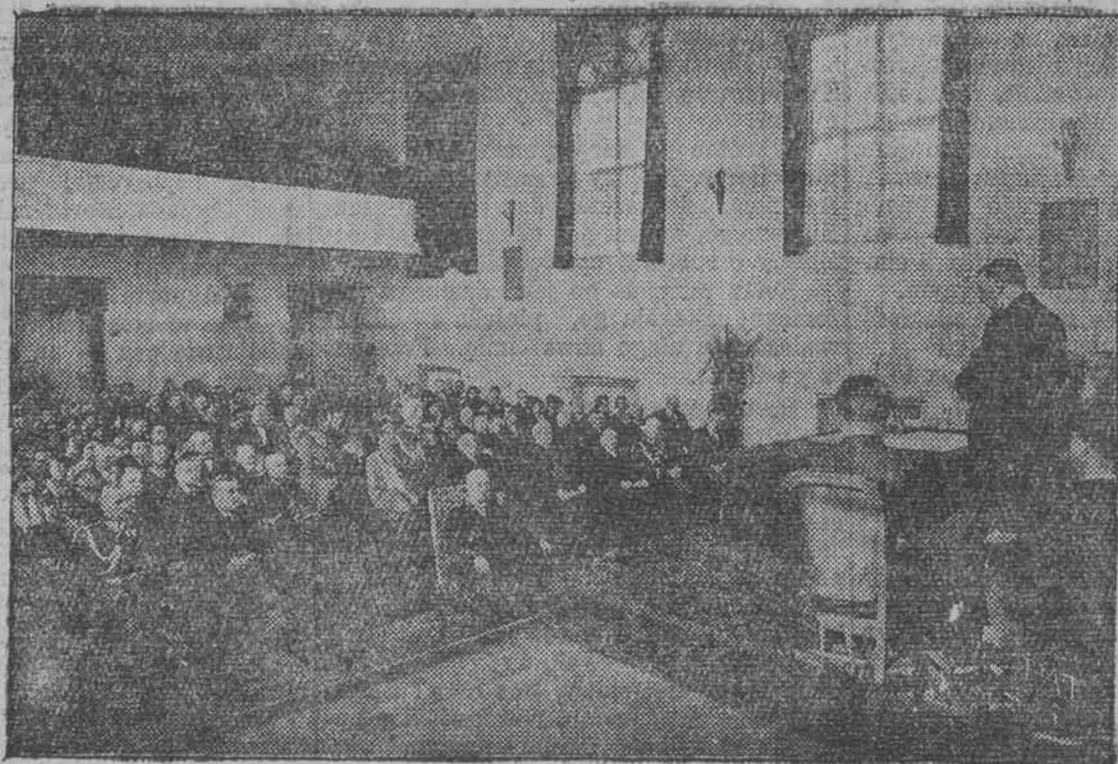
Pierwszy krok bokserski

Trzydniowe zawody bokserskie o charakterze propagandowym pod nazwą „pierwszy krok bokserski", zgromadziły około 70 debjutantów.

Finały przyniosły następujące wyniki: **w wadze muszej** — Leszczyński (Ikape) pokonał Sierugę (Ikape); **w wadze koguciej** — Bicer (Union) zwyciężył Kobylańskiego (Geyer); **w wadze średniej — Piskorski** (Krusze Ender) pokonał Franka (ŁKS), w wadze półciężkiej Rosław (Zjednoczone(zwyciężył Ulężałkę (Sokół).

W wagach: papierowej, piórkowej, lekkiej i półśredniej finały odbędą się w najbliższą sobotę.

INAUGURACJA WYŻSZEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W WARSZAWIE.



Wczoraj w obecności Pana Prez. Rzplitej w gmachu Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej. Na zdjęciu: - Przemawia dyr. Karol Szymanowski.

Mistrzostwa Polski w grach sportowych

Ł.K.S. MISTRZEM POLSKI w KOSZYKÓWCE.

Dwudniowa wizytacja żeńskich drużyn koszykówki i hazeny warszawskiego AZS-u była jednym triumfem pań ŁKS-u, które przez swe dwukrotne zwycięstwo zdobyły mistrzostwo Polski w koszykówce, w hazenie zaś wyrównały swe szanse z AZS-em, wobec czego odbędzie się w tej grze jeszcze jeden decydujący mecz.

KOSZYKÓWKA ŁKS—AZS. 7:4 (3:4, 5:4.).

Sobotnie zawody w koszykówkę odbyły się podczas przejmującego zimna i deszczu, co spowodowało niski cyfrowo wynik.

Zwycięska drużyna ŁKS-u wykazała swą wyższość zarówno techniczną, jak i kondycyjną. Mimo chwilowego prowadzenia AZS-u w stosunku 4:1, łodzianki umiały wyrównać na 5:4, aby w dogrywce uzyskać jeszcze 2 punkty.

Składy drużyn: ŁKS — Zylberżanka, Gapińska, Ejbuszycówna, Orlicka, Głażewska; AZS — Wolicka, Malanowska, Wojnarowska, Wiszniewska, Grotowska (Cegielska).

Dla ŁKS-u wszystkie punkty zdobyła Orlicka, obok, której wyróżniły się Gapińska i Głażewska. Z pośród warszawianek najlepiej grały Grotowska, strzelczyni wszystkich punktów i Wolicka.

Sędziował por. Woskowicz.

ŁKS. i AZS mają jeszcze do rozegrania po jednym meczu z Cracovią. Wynik tych gier w żadnym jednak wypadku nie zmieni kwestji zdobycia mistrzostwa Polski przez ŁKS.

HAZENA ŁKS—AZS 4:2 (3:1).

ŁKS — Gapińska, Zylberżanka, Jaszczakówna I, Jaszczakówna II, Głeżewska, Orlicka, Ryttlówna; AZS — Biskupska, Wolicka, Wiszniewska, eCgielska, Malanowska, Wojnarowska, Grotowska.

Mecz ten jeszcze raz wykazał znaczną wyższość ŁKS-ianek, które już do przerwy zapewniły sobie zwycięstwo. Po zmianie stron uzyskały szybko 4:1, poczem już bez żadnego wysiłku utrzymały rezultat. Wynik cyfrowy powinien też zasadniczo brzmieć: 4:1, gdyż sędzia p. Łuchniak pomyłkowo odgwizdał w ostatnich sekundach bramkę dla AZS-u, chociaż piłka nie przekroczyła linji bramkowej i była schwytana przez bramkarkę. Zaznaczyć należy, że w podobnych sytuacjach w golu drużyny warszawskiej, sędzia bramki nie odgwizdał. Pozatem zresztą p. Łuchniak prowadził zawody wzorowo.

Z pośród łodzianek doskonale grały: Gapińska w bramce, Zylberżanka w obronie oraz Orlicka (strzelczyni wszystkich 4-ch bramek) i Głażewska w napadzie.

W drużynie AZS-u najlepszą była Wiszniewska w pomocy oraz Grotowska w ataku.

Wobec zwycięstwa ŁKS-u odbędzie się jak już wyżej zaznaczyliśmy jeszcze jeden decydujący mecz na neutralnym terenie (Poznań lub Kraków).

* * *

Po rozgrywkach w dniu wczorajszym tabelki rozgrywek w grach sportowych wyglądają następująco:

w koszykówce żeńskiej:

1) ŁKS	3 gry	3 wygr.	44:19	koszy
2) AZS	3 „	1 „	33:28	„
3) Cracovia	2 „	0 „	9:39	„

w koszykówce męskiej.

1) AZS	2 gry	2 wygr.	53:46	koszy
2) Polonja	1 „	0 „	20:23	„
3) Cracovia	1 „	0 „	26.30	„

W hazenie ŁKS i AZS (Warsz.) mają po jednym zwycięstwie i po 5:5 bramek.

PRZYGOTOWANIA PRZEDWYBORCZE.



Kino-Teatr

PRZEDWIOŚNIE

Żeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Orkiestra symfoniczna pod batutą A. Czudnowskiego. Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w niedziele i święta o godz. 2-ej pp. Ostatni seans o g. 10-ej wiecz. — Ceny miejsc: I. m. 1.25 gr. II. m. 90 gr. i III. 60 gr.—Bilety ulgowe w sob., niedz. i święta nieważne.

DZIŚ PO RAZ OSTATNI! WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!

I-szy obraz **„NAJWIĘKSZA OFIARA KOBIETY"**

Potężny dramat osnuty na tle życia magnatów i ich stosunek do swych podwładnych. — W rolach główn.: artyści tej miary jak: **BILLIE DOVE**, romantyczna **N. BERRY** i bożyszcze kobiet **ANTONIO MORENO**

II-gi obraz **„TAJEMNICE DZIEWICZEJ PUSZCZY"**

Wspaniały film podróżniczy. — Egzotyczna fauna. — Nieznane tajniki Czarnego lądu. — Podzwrotnikowe ludy.

W niedzielę, dnia 9-go listopada o godz. 11-ej rano, **Poranek dla dzieci i młodzieży**, wyświetlany będzie film p. t. **„Tajemnice dziewiczej puszczy"** Ceny na wszystkie miejsca: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr.

Następny program: **„Noce w pustyniach"** w roli głównej John Gilbert.

KINO-TEATR

CORSO

Muzyka pod kier. p. Białkiewicza.
Początek seans. w dni powsz. o godz. 4-ej po poł.
W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
UWAGA: Pomimo wielkich kosztów **ceny miejsc nie podwyższone.**

Dziś premjera! Największy podwójny szlagierowy program sezonu!

I.

CESARSKIE KLEJNOTY

Potężny nawskroś sensacyjny dramat w 10 aktach. — W roli głównej: niezapomniany bohater „Wschodu słońca" niezrównany **GEORGE O'BRIEN** czarująca **LOIS MORAN**, zmysłowa **MARIA ALBA**.
Walka prawa i zbrodni. Tajemnice „ludzi podziemnych". Zmagania się żywiołów. Tragedja niewinnej dziewczyny. Krzyk serca. W obronie czci kobiecej. Oto treść tego arcydzieła filmowego.

II.

Człowiek, który kręci

Arcysensacyjna i niebywale wesoła komedja w 8 aktach. W roli głównej: najświetniejszy komik całego świata filmowego **Buster Keaton** wiośniana **MARCELINA DAY**

Następny program: I. **„Orły pustyni"**, II. **„O świcie"**

KINO-TEATR

RESURSA

UL. KILIŃSKIEGO 123

Dziś i dni następnych! **Dziś i dni następnych!**

Najbogatszy, najpiękniejszy i oszałamiający arcyfilm obecnej doby p. t.:

KSIĘŻNICZKA JAZZBANDU

Potężny film odzwierciadlający dzieje pięknej kobiety, której uroda przysparza tysiączne niebezpieczeństwa

W rolach głównych:

ANNY ONDRA - Zygfryd ARNO - Andree ROANNE.

Następny program:

TRUCICIEL!

W roli głównej **CONDRAD VEIDT.**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.
225

Teatr Rewji

„KAMELEON"

w Kinie „Spółdzielnia" ul. Sienkiewicza 40.
pod dyrekcją artystów:
B. Orlińskiego i W. Boruńskiego

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 9.45, w soboty, niedz. i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 9.45 wiecz.

Dziś premjera wielkiej rewji p. t.

TU ZNAJDZIESZ MĘŻA

W dwóch częściach, 16 obrazach. Pióra: Własta i Włodora i innych.

Udział przyjmują:
J. Leonowicz, Z. Liszewska, E. Waczyńska, Lopek-Boruński, W. M. Modrzeński, B. Orliński, Z. Suwalski, świeżo zaangażowana para baletowa Cesarska - Szymański oraz „Kameleon Girls".

W programie: inscenizacje, skecze, numery solowe i inne.

Reżyserja: **B. Orliński.** — Baletmistrz: **J. Szymański.**
Dekoracje: **W. Nowakowski.** — Kierownik muz.: **C. Kantor.**

Ceny miejsc zł. 1.30—zł. 3

DR. HELLER

Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.** 813

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób **wenerycznych moczopłciowych i skórnych**
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **PORADA 3 zł.**

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Dziś po raz ostatni!

Drugi wielki film 100 proc. śpiewno-dźwiękowy fenomenalnego aktora i śpiewaka

AL JOLSONA

pod tytułem:

ŚPIEWAK JAZZBANDU

Nadprogram: Rewelacyjny dodatek dźwiękowy
Początek w dni powszednie o godz. 5.30, 7.30, 9.15, w soboty, niedziele i święta o godz. 3.30.
Następny program: **„WESELE W HOLLYWOOD"**

— CZY słyszałeś Kiepurę w operze La Scala w Medjolanie?
— Nie byłem we Włoszech.
— A więc dlaczego nie nabędziesz RADJO-odbiornika w firmie POLSKIE RADJO. J. Krzyżanowski, Andrzeja Nr. 4.
— Bo?
— Bo, bo... jesteś fajtłapą. Czyż nie wiesz, że firma ta daje na dogodnych warunkach na spłaty miesięczne pierwszorzędne aparaty dające nie tylko Medjolan, ale i inne dalekie stacje zupełnie wyraźnie i czysto na głośnik?
— Powiadasz, na spłaty miesięczne. A jakie?
— Poczynając od 50. — zł. miesięcznie przy większych aparatach. Ale oszczędzasz wiele na innych wydatkach, gdyż siedzisz w domu podczas tej wstrętnej pogody i słuchasz pięknych audycji.
— Dobrze, jutro tam będę. Mówisz telefon 20.104.
Tak jest czynny przez całe 24 godziny do twej dyspozycji. Dowidzenia. Żegnam.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Jedyne najtańsze źródło zakupów

RADJOSPRZĘTU

Przeróbki aparatów po niskiej cenie

Radjo Splendid
Piotrkowka Nr. 61
Tel. 159-02 1307
w podwórzu.

Ogłoszenia drobne

HALLO!

Hallo! Dzwoń tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza" Żeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Detektory od zł. 8.50 446
komplet z anteną i słuchawką od zł. 26
Radjoaparaty i części **„Radjola"** ul. **Piotrkowska 88**, w podwórzu, tel. **105 34**

Zakład Tapicerski Stanisława Gabały, poleca z własnego wyrobu, otomany, kozetki, tapczany i krzesła. Warunki dogodne, Karola 1.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 4—6 po południu.

Przyjmę
dwie panienki na mieszkanie, wiadomość w administracji „Hasła" 1264

DR. MED.
EDWARD
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapja.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—11 rano i 5—9 wiecz.
w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów
rentgenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220
przyjmuje od 3—7 pp.

Kupujcie wyroby krajowe!

„SZEWCY"
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
506 **tel. 1.58-38**

CEBULKI KWIATOWE
sprzedaż tylko do 15 grudnia) oraz oraz nasiona dla jesiennego i zimowego siewu, polecają składy **L. Jasińskiego**, w Łodzi, ul. Andrzeja Nr. 10, tel. 168-56 i w Łęczycy, ul. Poznańska 30, tel. 125. 974

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski. Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o. Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15 Redaktor odpow.: Adam Żuczkiewicz